

# Blombergowa, Maria Magdalena

---

Jan Kazimierz Zawisza - badacz,  
społecznik i dobroczyńca

---

Analecta 17/1-2(33-34), 71-85

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Maria Magdalena Blombergowa*  
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

**JAN KAZIMIERZ ZAWISZA  
– BADACZ, SPOŁECZNIK I DOBROCZYŃCA**

O Janie Zawiszy pisałam już w kontekście badań prowadzonych w XIX wieku przez starożytników w jaskiniach Ojcowa („*Analecta*”, 2003, nr 1–2, s. 131–143). Ta dziedzina prac badawczych J. Zawiszy jest dość dobrze znana i wielokrotnie opisana w literaturze przedmiotu.

Jan Zawisza to także działacz społeczny i – mówiąc dzisiejszym językiem – sponsor działań wydawniczych, badań naukowych, a także osoba wspierająca tych, którzy tego bardzo potrzebowali. Dla wydobywania mniej znanych stron życia i działalności sięgnęłam do jego publikacji oraz wspomnień napisanych przez współpracowników „*Wiadomości Archeologicznych*” wydawanych przez J. Zawiszę, do nekrologów zamieszczonych w tygodnikach po śmierci mojego bohatera, a także do publikacji białoruskich archeologów.

Uzupełnienie skromnych informacji o życiu i badaniach archeologicznych Zawiszy jest celem mojego artykułu, w którym przedstawiłam rodowód, podróże, badania i kontakty naukowe.

Jan Kazimierz Zawisza urodził się w majątku rodzowym Kuchcice w powiecie ihumeńskim (później Uzdzie) guberni mińskiej. Do Zawiszów należały dobra wraz z folwarkami: Kamionka, Uzdianka, Zosin, Słobódka i innymi – łącznie przeszło 550 włók. Kuchcice posiadały dobrze prowadzone gospodarstwo rolne i leśne oraz ogrodnictwo. Siedziba w Kuchcicach – to okazały pałac; był tu też skarbiec starożytności rodzinnych i narodowych, murowana kaplica grobova, wzniesiona w ogrodzie.

Rodzina Zawiszów – Kiżgajłów, herbu Łabędź, z której wywodził się Jan Zawisza miała gniazdo rodzinne na Litwie, gdzie przynajmniej od XV wieku spowinowacona była z rodami: Kiżgajłów, Tryznów, Ogińskich, Tyszkiewiczów, Wołłowiczów.

Jan był wnukiem Jana Karola, porucznika wojsk petyhorskich, a następnie generała adiutanta buławy wielkiej wojsk litewskich, synem Tadeusza i Walerii z Zawiszów. Prababką ze strony matki Jana Kazimierza – była Elżbieta z domu Zarankówna, pradiadem Franciszek Zawisza; dziadkiem – Kazimierz – generał wojsk polskich – babką Anna Lipska, kasztelanka łeczycka. Ponieważ nie mieli syna, tylko jedyną córkę Walerię – wydano ją za krewnego noszącego to samo nazwisko – Tadeusza.

Jan Kazimierz również nie doczekał się męskiego potomka. Miał dwie córki: Marię, która poślubiła Michała Radziwiłła z Nieborowa, oraz Magdalenę – dwukrotnie zamężną. Po raz pierwszy była żoną Ludwika Krasieńskiego, następnie poślubiła Mikołaja, syna Wilhelma Radziwiłła.

### **Życie i działalność Jana Kazimierza**

Jan Kazimierz urodził się w majątku Kuchcice 30 czerwca 1822 roku. Początkowe nauki pobierał w domu pod kierunkiem rodziców, szczególnie matki, która mimo wielkiej miłości do syna wychowywała go bardzo surowo i wpoila mu przekonanie, że życie nie jest zabawką, ale pracą i walką. Duży wpływ miał również ojciec, który wyrobił w synu wszystkie te przymioty, którymi się odznaczał w ciągu całego życia w stosunkach do rodziny i społeczeństwa.

Rodzice wiedząc, że miejscowe nauczanie publiczne w owych latach (1830–1840) nie gwarantowało dobrego wykształcenia, szkoły gimnazjalne nie odpowiadały życzeniom rodziców dbających o dobrą edukację dla swych dzieci, a uniwersytety wileński i warszawski były zamknięte, kierowali swe dzieci do szkół za granicę. Dla mieszkańców Litwy i Białorusi dogodny dostęp był do szkół w prowincjach nadbałtyckich. Również Jana Zawiszę oddali rodzice do szkoły w Mitawie. Następnie kształcił się w Wilnie u byłych profesorów uniwersyteckich, którzy znani byli z głębokiej uczoneości i cnót obywatelskich.

W roku 1842 zmarła matka, co skłoniło ojca do wyjazdu za granicę. Podróżował z Janem po Austrii, Włoszech i Turcji. Zwracał jego uwagę na wszystko, co mogło mu dopełnić wiedzę, pozwolić poznać świat i ludzi, poznać dzieje i kulturę zwiedzanych krajów. Po powrocie w strony rodzinne ojciec przekazał Janowi majątek Dworzec w guberni mińskiej. Po śmierci w 1857 roku ojca Jan objął władanie nad wszystkimi majątkami.

Starał się kierować gospodarką w taki sposób, by podnosić dobrobyt swych włościan i być ich opiekunem. Był gospodarzem postępowym, a zdanie jego wysoko ceniono na wszelkich naradach rolniczych.

Jan Zawisza od 1852 roku często odwiedzał Warszawę i nawiązywał kontakty z uczonymi i pisarzami, włączył się w nurt działalności społecznej.

Józef Przyborowski we Wspomnieniach pośmiertnych napisał o Janie Zawiszy: „Smutek nad stratą jednego z najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa dzielił z rodziną liczny zastęp oświeconych mieszkańców Warszawy i kraju. Na twarzach oddających zmarłemu ostatnią posługę, widać było szczery żal z ubytku jednego z tych ludzi, których żywot nie upłynął bez korzyści dla społeczeństwa i którego stratę społeczeństwo to odczuwa boleśnie. Naród nasz może więcej niż każdy inny liczyć się musi z tym swymi synami, którzy w życiu jego biorą gorący udział i na każdym kroku okazują, że czują się żywą częścią narodu, którzy odczuwają dołę i niedolę każdego bliźniego i starają się nieść ulgę cierpiącej braci”<sup>1</sup>.

Ofiarność była Zawiszy bardzo duża, lecz wspierał potrzebujących bez rozgłosu i dziś trudno zliczyć wszystkich, którzy z jego pomocy korzystali. J. Przyborowski wymienił szereg przykładów, które zacytuje: „Radością napawał zmarłego każdy postęp dostrzeżony w przemyśle krajowym, wyszukiwał zdolniejszych rękodzielników i chętnie im powierzał prace, dla których inni udawali się za granicę. Dając zajęcie drzeworytnikom i fotografom przy swych pracach naukowych, był dumny z tego, że prace dokonane w tym kierunku przez artystów miejscowych nie ustępują podobnym pracom zagranicznym.

Popieranie sztuki krajowej uważał za jeden z obowiązków obywatelskich i nie żałował na to nakładu. Czy w poczuciu obowiązku popierał niegdyś wydawnictwo wzorów sztuki średniowiecznej<sup>2</sup> czy dawał zapomogi naturalistom dla badania skarbów krajowych, czy w czasach ostatnich dokładał starania około odnowienia kolumny Zygmunta, czynił to zawsze tak, że udział jego mało komu był znany”.

Do tej wyliczanki dodać należy współfinansowanie wydawnictwa „Pamiętnik Fizyograficzny”, a także pomoc udzieloną Janowi Czerskiemu. Sprawa miała przebieg następujący. Jan Czerski po powstaniu styczniowym zesłany został na Syberię. Badaniami z zakresu różnych dziedzin naukowych zwrócił uwagę instytucji naukowych w Petersburgu. Za wybitne osiągnięcia badawcze uzyskał przedterminowe zwolnienie, mógł powrócić w strony rodzinne. Opuszczenie Syberii konieczne było również ze względów zdrowotnych. Potrzebował jednak dużej sumy pieniędzy. Przyjaciel jego i współtowarzysz niedoli Mikołaj Witkowski uzyskawszy zgodę na wyjazd udał się do rodziny Czerskiego, lecz pomocy nie uzyskał. Przybył do Warszawy i za pośrednictwem Władysława Taczanowskiego uzyskał zapomogę pieniężną, która pozwoliła Czerskiemu na powrót

do Europy. Ze wspomnień Benedykta Dybowskiego dowiadujemy się, że dawcą był Jan Zawisza<sup>3</sup>.

Warto również przypomnieć, że kiedy w 1881 roku powstała w Warszawie myśl utworzenia spółki do budowania domów przeznaczonych wyłącznie na tanie mieszkania dla robotników, Zawisza był jednym z pierwszych, którzy tę myśl pracą własną i udziałem pieniężnym doprowadzili do skutku. Tym sposobem powstały na Solcu i na Pańskiej dwa wielkie domy, zbudowane z zachowaniem wszelkich warunków higienicznych, ale w sposób najprostszy, aby komorne nie było zbyt wysokie i nie obciążało nadmiernie ludności ubogiej. Zawisza do ostatniej chwili życia był kierownikiem tego przedsięwzięcia.

W 1864 roku Zawisza zakupił pałac przy ulicy Bielańskiej i na stałe zamieszkał w Warszawie. Tu podejmował często grono uczonych, współpracowników ufundowanego przez siebie czasopisma „Wiadomości Archeologiczne”, a także najśłynniejszych uczonych zagranicznych np. Paula Brocka, Gabriela Mortilleta, Armanda de Quatrefages de Brean, Julesa Theodore Hamy (antropolog francuski), Paula Topinarda (antropolog francuski), podróżnika Kanica z Wiednia, Ferdynanda Romera, prof. geologii i kierownika muzeum geologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego i innych. Goście wymienieni odwiedzali Zawiszę jako współpracownika w dziedzinie archeologii przedhistorycznej, znanego ze swych prac i udziału w wielu międzynarodowych kongresach antropologiczno-archeologicznych.

Badania archeologiczne rozpoczął Zawisza w 1868 r. od spisywania obiektów archeologicznych, które występowały w guberni mińskiej, nad Niemnem i jeziorem Świież. Podejmował piesze wędrówki i czołnem pływał po rzeczkach, strumieniach i rozlewiskach w poszukiwaniu grodzisk, usypisk i mogił. Przeprowadził też badania wykopaliskowe na kilku obiektach.

Sprawozdania zamieszczał na łamach „Biblioteki Warszawskiej”, „Pamiętnika Fizyograficznego” i „Niwy”. Z czasem, gdy rozpoczął badania w jaskiniach Ojcowa, założył własne czasopismo *Wiadomości Archeologiczne*.

W 1878 r. Jan Zawisza zakupił od spadkobierców Aleksandra Przeddzieckiego Dolinę Ojcowską i rozpoczął badania w jaskiniach, a wyniki swoich badań i ustaleń co do chronologii i wydobytego materiału z jaskiń referował na międzynarodowych kongresach antropologiczno-archeologicznych w Bolonii, Brukseli, Lizbonie i Budapeszcie.

Badania wykopaliskowe prowadził niemal do ostatnich dni życia, nie tylko w Ojcowie, ale i w okolicach Warszawy. Ostatnie rozkopywanie prowadził przy pomocy Józefa Przyborowskiego w dniach 19 i 20 lipca 1886 roku. Badali tam kurhany na terenie folwarku Rusiec niedaleko miasteczka Nadarzyn.

Jan Kazimierz Zawisza zmarł 22 lutego 1887 roku w Warszawie i pochowano go 26 tegoż miesiąca w podziemiach Kościoła Świętego Krzyża „śród powszechnego żalu rodziny, przyjaciół i znajomych, z udziałem nieprzejrzanego orszaku żałobnego tych nawet, którzy go tylko z imienia znali”<sup>4</sup>.

### Badania archeologiczne

Jak wcześniej wspomniałam, przeszłością kraju zamieszkania zainteresował się Zawisza w 1868 roku, gdy przeprowadził pierwsze wykopaliska na terenie majątku Kuchcice w Puszczy Czuryłowskiej. Na wyspie mającej powierzchni 3 morgi, leżącej wśród błot, na wyniesieniu odkrył wał wysokości 6 do 7 łokci (tj. ok. 3 do 4 m.?). Widoczny był z trzech stron: od wschodu, południa i zachodu. Od strony północnej, na przestrzeni 80 kroków nie było ani wału ani rowu. Zauważył, że wejście znajdować się musiało od strony wschodniej. Poza wałem wzgórze wznosiło się wyraźnie, i na tej przestrzeni pod warstwą humusu odsłonił grubą od 3 do 4 cali warstwę usypaną ze żwiru rzecznoego, według niego, przyniesionego z oddalonego miejsca, bo w najbliższej okolicy podobny żwir nie występował. Wewnątrz wału, po stronie północnej odkrył dwie jamy gospodarcze głębokie na 6 łokci. W jednej z nich znalazł kamień granitowy w kształcie walca, w partii środkowej wyłobiony, który jego zdaniem mógł służyć jako kotwica dla łodzi lub jakiś pobijak. W różnych miejscach „okopiszcza” (jak określił ten obiekt) znajdował w dużych ilościach kości niedźwiedzia, jelenia i innych, rozłupanych, także węgle drzewne, ułamki skorup (bardzo pierwotnych), dwa kółka gliniane (ryc. 20), 7 drapaczy i inne przedmioty kamienne. Podkreślił, że nie znalazł żadnego przedmiotu żelaznego i wyraził sąd, że to „siedlisko zaliczyć można do najdawniejszej epoki kamiennej tego kraju”<sup>5</sup>. Prowadząc badania za dbał o dokumentację i wszystkie przedmioty narysował i opisał.

Zawisza penetrował dokładnie obszary nadniemeńskie, obchodził wszystkie wzniesienia w poszukiwaniu siedzib najdawniejszych mieszkańców tej ziemi i te badania uznał za swoje ważne zadanie.

W latach 1871 i 1872 zwiedzał okolice jeziora Świteż, gdzie przeprowadził też wykopaliska oraz zbadał obiekt koło Mercza w powiecie słonimskim guberni grodzieńskiej, który określił jako „okopisko”. Miejscowość ta przyciągnęła jego uwagę z dwu powodów: było to miejsce pamiętne z urodzenia się tu Tadeusza Kościuszki oraz z dogodnych warunków osadniczych. W tej okolicy szeregiem ciągną się najwyższe wzgórza, które tworzą grzbiet kraju. Z jednej strony od zachodu na północny wschód opływa go rzeczka Hrywda, która wpada do Szczary i dalej do Niemna, z przeciwnej strony strumyki wpadają do Jasiołdy, a przez Pinę, Prypec i Dniepr do Morza Czarnego (patrz plan). Plan obiektu

wykonał geometra na zlecenie właściciela dóbr Kosów i zamku Mereczowskiego Wandalina Pusłowskiego. Według opisu Jana Zawiszy było to okopiszczce, czyli obiekt otoczony wałem i fosą. Wewnątrz znaleziono ognisko dużych rozmiarów, pod nim były starannie ułożone kamienie. Tu zalegały ułamki naczyń glinianych ręcznie lepionych. W pewnym oddaleniu od ogniska na wale odsłonięto bruk, który ciągnął się wzdłuż wału, ale był przerywany przez ogniska. W tych miejscach znajdowano narzędzia krzemienne, kości, zęby trzonowe wołu lub żubra, kiel dzika i zęby świni lub dzika, przy jednym z ognisk znaleziono kościane ostrze grotu i inne narzędzia krzemienne, noszące ślady zużycia.

Z drugiej strony pałacu, na piaszczystym wzgórzu znajdowało się cmentarzysko, na którym ustawione były w pewnym oddaleniu od siebie głązy granitowe. Po podniesieniu jednego z nich odsłonięto szkielet ułożony w drewnianej skrzyni lub na desce (odsłonięto fragmenty spróchniałego drewna) u nóg szkieletu leżały węgle, ułamki naczyń i nóż żelazny z trzonkiem. W podsumowaniu badań przeprowadzonych w Mereczowszczyźnie Zawisza odnotował, że w tej miejscowości są ślady dwu epok: kamiennej i żelaznej. Zastanawiał się, czy można spodziewać się odnalezienia śladów epoki pośredniej – brązowej. Na podstawie budowy czaszek znajdujących na opisywanych cmentarzyskach określił, że ludność tu zamieszkująca należała do rasy indoeuropejskiej.

Kolejne badania przeprowadził w lesie Kosowskim, gdzie występowały kurhany. Rozkopawszy je nie znalazł w nich żadnych przedmiotów i wyciągnął wniosek, że były to kopce służące jako drogowskazy. Na zakończenie rozważał, jakie epoki pozostawiły na terenie Litwy swoje ślady i jakie plemiona te tereny zamieszkiwały. Odwoływał się do wyników prac prowadzonych przez Tyszkiewiczów.

W okolicy Jeziora Świteż poszukiwali osad nawodnych, których, po odkryciach w Szwajcarii, poszukiwali starożytnicy w różnych rejonach Europy. W rezultacie penetracji brzegów jeziora zauważył bruk kamienny, ciągnący się w postaci wału z wysokiego brzegu do dna jeziora. Na wale tym znajdowano kawałki naczyń glinianych i ułamki krzemienne barwy czarnej, przezroczyste.

Przedmiotem badań i publikacji Zawiszy były również obiekty archeologiczne, znajdowane w okolicach Warszawy. Wymienić tu można skarb siekierok brązowych z Czubina, pow. Błonie, opublikowany w „Pamiętniku Fizyograficznym”<sup>6</sup>, czy też opis urny twarzowej z Sokołowa zamieszczony także w „Pamiętniku Fizyograficznym”<sup>7</sup>. Zawiszy zawdzięczamy również zbadanie i opublikowanie interesującego cmentarzyska grobów kloszowych w Grochowie, które rozkopywał w towarzystwie Aleksandra Przeddzieckiego w latach 1870 i 1871<sup>8</sup>.

Zainspirowany odkryciami francuskich badaczy, odczuwając przy tym opóźnienie nauki polskiej w zakresie badań nad problemami pradziejów, podjął wykopaliska w jaskiniach Ojcowa. W celu uzyskania swobody poszukiwań odkupił od spadkobierców Aleksandra Przeddzieckiego Ojców, a następnie starał

się odkupić od kupców wrocławskich całą dolinę Prądnika. Wykopaliska zaczął od jaskini Wierzchowskiej Dolnej, która znajduje się w głównej dolinie 17 metrów od poziomu dna. W trakcie badań we wnętrzu jaskini w odległości 3 metrów od wejścia odsłonił palenisko i tu zaobserwował ślady działalności pierwotnych ludzi. Występowały wokół paleniska kości zwierzęce połupane, narzędzia krzemienne, kościane oraz ozdoby. W trakcie badań w jaskini zauważył istnienie dwóch korytarzy odchodzących od komory głównej: lewy szerokości 3,25 metra, wysokości 180 cm i długości 14 metrów; prawy natomiast był szeroki na 1 metr i długi 6 metrów. Pierwszy zdaniem Zawiszy, miał służyć jako skład kości zwierzęcych. Opinię swoją oparł na tym, że pod cienką warstwą ziemi odsłonięto pokłady kości mamuta, renifera, niedźwiedzia jaskiniowego, łosia, jelenia, sarny, konia, żubra, dzika, lisa, wilka, zająca, borsuka i innych zwierząt. Określeniem gatunków fauny zajął się prof. Oskar Fraas ze Stuttgartu (jeden z pierwszych geologów i paleontologów niemieckich) oraz Antoni Ślusarski, absolwent Szkoły Głównej Warszawskiej. Wyroby krzemienne i kościane wydobyte w badanej jaskini porównywał Zawisza z podobnymi narzędziami, znajdującymi się w Muzeum Przedhistorycznym w Saint-Germain a pochodzącymi z różnych części świata. W studiach tych towarzyszył mu Gabriel de Mortillet. Pod wpływem argumentów uczonego francuskiego Zawisza zabytki z Jaskini Wierzchowskiej (którą nazwał Mamutową) zaliczył do typu „tak zwanego Magdaleny”.

W 1871 roku Zawisza zaczął badać również Jaskinię Wierzchowską Górną. Znajdowała się ona w tej samej dolinie, oddalona od Mamutowej o niecałe 600 m. Badania kontynuował w latach 1872 i 1872. Tu również zaobserwował występowanie ognisk, które przykryte były warstwami napływowymi, powstałymi – zdaniem badacza – w okresach podnoszenia się poziomu wód. W warstwach namułu i poniżej zalegały ułamki naczyń oraz narzędzia kościane i krzemienne.

Zawisza porównywał znaleziska z tej jaskini z przedmiotami wydobytymi w jaskini Mamutowej i wysnuł następujące wnioski: „choć narzędzia drobne krzemienne, łupane o niewiele się różnią od znalezionych tego roku w jaskini Mamuta [...] staranniejszy jednakże wyrób, strzałka jedna bardzo kształtna, część klina krzemienego szlifowanego i toporek z diorytu, dowodem są, iż w późniejszej epoce zamieszkaną była, to jest w epoce kamienia szlifowanego” (tak pierwotnie określano neolit).

Odnotować wypada, iż w jednej z odnóg jaskini Wierzchowskiej Zawisza odkrył dwa szkielety ludzkie obok naczyń glinianych. Poza opisanymi, Zawisza badał również inne jaskinie znajdujące się w okolicy Ojcowa, a relacje opublikował w wydawnictwach polskich i zagranicznych, referował również na posiedzeniach międzynarodowych kongresów archeologicznych. Dla przypomnienia podaję niżej krótkie informacje o tych jaskiniach.



W Jaskini Łokietka, znajdującej się w dolinie ojcowskiej zaobserwował zaleganie dużej ilości kości niedźwiedzia jaskiniowego. Stwierdził, że są one porzucane i znajdują się w takim stanie, iż nie można wyróżnić ani jednego kompletnego szkieletu. Podniósł jedynie dwa łby, których badaniem zajęli się specjaliści. W jaskini Ojcowskiej, która została zniszczona w trakcie wydobywania guana nietoperzowego, znalazł tylko trochę kości zwierzęcych. Jaskinia Zbójcka kryła dużą ilość szczątków różnych zwierząt współcześnie żyjących. Badał również jaskinie w Sępowie. W jednej znalazł sztyło z kości końskiej i jeden odłupek krzemienisty. W drugiej nie znalazł żadnych przedmiotów. W Jerzmanowskiej odkrył szczęki dużego niedźwiedzia jaskiniowego.

Jan Zawisza należał do badaczy opowiadających się za ścisłą współpracą archeologii z naukami przyrodniczymi i sam korzystał z pomocy antropologów – przy badaniu kości ludzkich oraz geologów, zoologów czy paleontologów do określenia innych znalezisk. Na potwierdzenie tego przytoczę fragment tekstu zamieszczonego w zakończeniu sprawozdania z poszukiwań w Puszczy Czuryłowskiej i badania cmentarzyska w Grochowie): „We wszystkich krajach archeologowie w poszukiwaniach swoich początkowych, zastanawiali się jedynie tylko nad powierzchniowymi oznakami, dopiero głębsze badania geologiczne naprowadziły ich na ślad pierwszych mieszkańców ludzkich przed epoką potopową czyli przedlodową, razem ze śladami przed potopowych zwierząt: niedźwiedzi jaskiniowych, nosorożców, lwów, hyen, mamutów, reniferów i wielu innych. W naszym kraju opisywane były dotychczas wykopaliska na powierzchni ziemi okazujące się groby, cmentarzyska, zamczyska i tylko naczynia i narzędzia starannie obrobione kamienne, brązowe i żelazne zwracały uwagę uczonych naszych. W innych krajach zachodnich a szczególnie skandynawskich, archeologia połączyła się z geologią, a przy wielkich robotach ziemnych, kolejach żelaznych, kanałach i t.p. natrafiali na ślady niezaprzeczone ludzkie w warstwach pliocenicznych, post pliocenicznych, dilluviach, alluviach czyli w warstwach przedlodowej (przed-potopowej) epoki i późniejszych, aż do czasów historycznych”<sup>9</sup>.

### Udział w międzynarodowych kongresach

Jan Zawisza był aktywnym uczestnikiem kongresów międzynarodowych antropologiczno-archeologicznych, odbywających się w 1871 roku w Bolonii, 1872 – w Brukseli, 1874 – Sztokholmie, 1876 – Budapeszcie i 1880 – w Lizbonie.

Na kongresie w Bolonii wystąpił z referatem wspólnym z Aleksandrem Przeddzieckim na temat: *Sur les cavernes ossiferes de la Pologne*, później uczestniczył w dyskusjach nad wystąpieniami poruszającymi terminologię i badania w zakresie epoki kamienia i brązu. W korespondencji przesłanej do redakcji „Biblioteki Warszawskiej” o tej dyskusji napisał: „2 października była dyskusja

o epoce kamiennej, mówiono o dwu epokach: kamienia ciosanego i neolitycznej – kamienia szlifowanego... p. Issel, prof. z Genui był zdania, że należy przyjąć tylko jedną nazwę: epoki kamiennej – inni byli przeciwni... Przy tej sposobności wspomniałem o swoich poszukiwaniach i odkryciach podobnego rodzaju w jaskiniach Ojcowskich, 4 szczęki niedźwiedzia jaskiniowego rozmaitej wielkości przedstawiłem; uznali uczeni prezydujący, iż do jednego gatunku należały, to jest niedźwiedzia spelaeus jaskiniowego, różnego tylko wieku. Żebro zaś pod stalagmitem tam znalezione, oświadczyli być żebrem przeżuwającego bardzo wielkiego zwierza<sup>10</sup>.

Wspominał też o pożytku, jaki przyniósł mu udział w spotkaniu uczonych europejskich: „Za najważniejszą korzyść kongresu uważam zbliżenie się i poznanie osób pracujących na tejże samej drodze; i tak dla mnie nader korzystne były znajomości i opowiadania Dra Garrigon: o 200 kilkudziesięciu jaskiniach z różnych epok przez niego zwiedzanych tak w Pyrenejach jako też i Francji, Szwajcarii, udzielił mi przytem opisanie kilkunastu jaskiń przez siebie, jak najszczegółowiej opisanych<sup>11</sup>.

Na wstępie omawianej korespondencji zanotował refleksję o konieczności ścisłej współpracy wszystkich badających pradzieje oraz o braku w Polsce specjalistów nauk pomocniczych :geologii czy też kranjologii. Przyznał, że Stanisław Staszic dał przykład badań geologicznych, lecz niestety nie znalazł następców.

Z kongresu w Brukseli Jan Zawisza opublikował obszernie sprawozdanie w osobnej broszurze, doświadczenia wyniesione z posiedzeń relacjonował również na łamach „Wiadomości Archeologicznych”<sup>12</sup>. Referując wyniki badań w Jaskini Mamuta rozważał systemy podziału epoki kamienia – zastanawiał się nad zasadnością wydzielenia dwu okresów nazwanych : renifera i mamuta, ostatecznie przyjął teorię G. de Mortilleta i badaną jaskinię zaliczył do typu tzw. Magdaleny. „Teorię tę [napisał] podałem w sprawozdaniu mojem z Kongresu Brukselskiego 1872<sup>13</sup>. Uzupełnić należy, że referat oraz sprawozdanie zaopatrzył w liczne ilustracje. Wybrane okazy zabrał na kongres, w celach porównawczych bezpośrednio w czasie obrad i w trakcie zwiedzania muzeów, w których zgromadzono podobne przedmioty; napisał o tym: „W Muzeum przedhistorycznym w St. Germain, porównując tego lata przy pomocy p. Gabr. de Mortillet, więc dyrektora, narzędzia z jaskini Mamuta krzemienne i kościane z ułożonymi i zebranymi tam z różnych części świata, musiałem się zgodzić z teorią tegoż p. de Mortillet... Do typu więc Magdaleny zaliczam naszą jaskinię podług systemu p. G de Mortillet, czyli do dwóch epok czwartorzędowych Mamuta i Renifera podług narzędzi i kości w niej znalezionych<sup>14</sup>. Dodać wypada, że w 1877 roku, po dalszych badaniach i studiach porównawczych wycofał się ze stosowania podziału na okresy mamuta (okres starszy) i renifera (młodszy), przekonawszy się, że kości obu gatunków zwierząt występują w tych samych poziomach.

W księdze zawierającej sprawozdanie z Kongresu odbytego w 1874 roku w Sztokholmie (Congrès International d'Anthropologie et d'Archeologie Prehistoriques (Stockholm 1876) znajdujemy informacje, że wygłosił referaty p.t. *Sur les découvertes dans la grotte du mammouth près de Cracovie* oraz *Sur les stations néolithiques des environs de Cracovie*. Tekst referatu Zawiszy ( w j. francuskim) opublikowany został p. t. *Le Caverne du Mammouth dans la Vallée de Wierszchów*<sup>15</sup> – wraz z planami i rysunkami zabytków. Był Zawisza ponadto zaproszony do komisji regulaminowej. Komisja opracowała modyfikację regulaminu działalności Kongresu. Sprawą zasadniczą, którą to gremium miało zaproponować i przedstawić do zatwierdzenia przez gremium uczestników, była sprawa liczby wiceprezydentów. W skład komisji wchodził: J. Capellini, Joseph de Baye, G. Vallier, J. J. Worsaae, Henning Hamilton, Zittel, Joseph Bellucci, Valdemar Schmidt, L. Pigorini i Jan Zawisza.

Zawisza zabierał również kilkakrotnie głos w dyskusji nad referatami o badaniach stanowisk z okresów epoki kamienia oraz w sprawie dolmenów i ich rozprzestrzenienia w Europie.

W kongresie zorganizowanym w Budapeszcie wystąpił z referatem i dostarczył zabytki ze swych zbiorów – na wystawę, która była zorganizowana z okazji tego międzynarodowego spotkania uczonych.

Na kongresie w Lizbonie Zawisza został wybrany do komitetu wiceprezesów – ten fakt odnotował A. Pawiński w swoich *Listach z Portugalii* następująco: „Pan Jan Zawisza z Warszawy, wybrany do Komitetu wiceprezesów kongresu, przedstawił kilka fotografii przedmiotów, znalezionych przez siebie w jaskini mamauta około Ojcowa, jakniemniej udzielił kilka spostrzeżeń co do guzów tworzących się na powierzchni krzemieni przy ich łupaniu. Uwagi te bardzo się przydały przy badaniu szczegółówem przez Komitet krzemieni p. Ribeiro, znalezionych w Otta”<sup>16</sup>.

Ocenę udziału J. Zawiszy w Kongresie w Lizbonie w 1880 roku zaprezentował J. Przyborowski we wspomnieniach pośmiertnych następująco: „Biorąc udział we wszystkich międzynarodowych zjazdach antropologów, miał ś.p. Zawisza często sposobność sprostować mylne wyobrażenia o naszych zabytkach przedhistorycznych i zaszczerpieć prawdziwsze pojęcia o naszym kraju i naszym narodzie. Każde wystąpienie na tych zjazdach zyskiwało uznanie uczonych antropologów, a wykłady miane w Lizbonie n a g r o d z o n e zostały przez Króla Ludwika I dekoracją Kawalera Niepokalanego Poczęcia, której jednakże przez skromność nigdy nie nosił”<sup>17</sup>.

Dla uzupełnienia i wyjaśnienia pragnę dodać, że funkcję honorowego prezydenta Kongresu przyjął don Fernando II, ojciec panującego wówczas króla don Luiza I (1838–1889), który zasiadał na tronie od 1861 r. – wywodził się z dynastii

Braganca-Coburg. Za jego panowania dokonano ważnych reform gospodarczych i politycznych m.in. w 1868 r. zniesiono niewolnictwo w koloniach.

Order, którym król odznaczył Jana Zawiszę, to *Ordem militar de Nossa Senhora de Conceição de Vila Viçosa* co znaczy: Order Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii z Villa Viçosa<sup>18</sup>.

W listach Adolfa Pawińskiego opublikowanych w Warszawie w 1881 roku nie ma wzmianki o tym uhonorowaniu Jana Zawiszy. Prawdopodobnie odznaczenia dokonał król don Luiz 26 września, gdy zaprosił wszystkich uczestników Kongresu do swej rezydencji Ajuda (Adżuda). Zaproszenie skierowane do wszystkich uczestników informowało, że król oczekuje gości między drugą a trzecią po południu. Pawiński i kilku innych gości czas wizyty potraktowali bez troski, sądząc, że mogą przybyć w określonym czasie, a nie dokładnie o godz. drugiej. Gdy wchodzili do pałacu – spóźnieni, goście byli już w trakcie pożegnania.

Na koniec należy wspomnieć, że odkrycia i prace Jana Zawiszy były wykorzystywane i cytowane przez zagranicznych starożytników i archeologów. Wymienię tylko niektóre publikacje XIX wieczne: Aleksiej Uvarov wykorzystał wszystkie prace Zawiszy o jaskiniach i dotyczące epoki kamienia w swojej publikacji *Archeologia Rosji wieku kamiennego*, Moskwa 1881; W Niemczech prezentowano wyniki badań Zawiszy w publikacji *Materialen zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa*, Jena 1879. Referaty Zawiszy wygłaszane na kongresach, ogłaszane były nie tylko w publikacjach pokongresowych, ale także zamieszczane w różnych czasopismach, które drukowały sprawozdania z kongresów, a więc czasopisma francuskie, włoskie, niemieckie.

Prezentację sylwetki Jana Zawiszy zamknę cytatem ze wspomnień Józefa Przyborowskiego:

„Ktokolwiek dotykał się tego przedmiotu, nie mógł pominąć usiłowań p. Zawiszy, nie mógł odmówić im uznania.

Uznanie to, zasłużone w pełnej mierze, osładzało zgasłemu mozolne poszukiwania i zachęcało do dalszego ich prowadzenia. W dniach 19 i 20 lipca 1886 r. rozkopywaliśmy wspólnie kurhany pod folwarkiem Rusiec, niedaleko miasteczka Nadarzyna. Była to ostatnia praca zmarłego, poświęcona starożytnościom doby przedhistorycznej...” i kończy te wspomnienie następująco:

„Nie godziło się pominąć zasług śp. Zawiszy w zakresie nauki: pracował i tu w tem przekonaniu, że każdy winien przykładać się do krzewienia światła, czem może i jak może. Badał przeszłość sam i zachęcał innych słowem i przykładem; poznanie przyrody krajowej uznawał za sprawę najpilniejszą i najważniejszą, o czem świadczy współpracownictwo jego w Pamiętniku Fizyograficznym.

Przebiegając w myśli postępowanie śp. Zawiszy we wszystkich kierunkach życia przyznać musimy, że sumiennie spełniał obowiązki, jakie na niego nałożyła świetna przeszłość rodu, którego niestety był ostatnim przedstawicielem”<sup>19</sup>.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> „Wszecławiat” 1887, s.290.
- <sup>2</sup> Mowa tu o pracy A. Przeczdzickiego i E. Rastawieckiego, *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce, 1853–1855.*
- <sup>3</sup> Z. Wójcik, *Jan Czernski*, 1986, s. 234.
- <sup>4</sup> J. Przyborowski, 1887, 290.
- <sup>5</sup> „Biblioteka Warszawska”, 1871, s.40–58.
- <sup>6</sup> „Pamiętnik Fizjograficzny” t. 6:1886,s.28–32.
- <sup>7</sup> „Pamiętnik Fizjograficzny” t.5: 1885, s.3–4.
- <sup>8</sup> „Biblioteka Warszawska”, 1872, s. 43 –52.
- <sup>9</sup> Tamże, 1872, s. 48.
- <sup>10</sup> Tamże, 1871, t. 4, s.485–489.
- <sup>11</sup> Tamże.
- <sup>12</sup> „Wiadomości Archeologiczne”, 1872, t. II, s. 5–23.
- <sup>13</sup> Tamże, 1874, s. 10–11.
- <sup>14</sup> Tamże, 1874, s. 11.
- <sup>15</sup> *Congrès International d’Anthropologie et Archeologie Prehistoriques*, Stockholm 1876, s. 69–79.
- <sup>16</sup> A. Pawiński, *Portugalia. Listy z podróży*, s. 139.
- <sup>17</sup> „Wszecławiat”, s. 293.
- <sup>18</sup> Informacja z internetu portugalskiego „A Order de Nossa Senhora Da Conceição De Villa Viçosa:  
*Order Nossa Senhora da Conceição de Villa Viçosa* ustanowiony był przez króla Jana VI (João) z okazji objęcia królestwa Portugalii, Brazylii i Algrave (obecnie prowincja w Portugalii). Pełnił on funkcję dwojaką – był przyznawany za zasługi wojenne i za pracę. Przyznawano go osobom prawym, szlachebnym, mężnym dzielnym i odważnym. Posiadacz orderu mieni się też obrońcą misterium Marii Dziewicy. Musi być praktykującym katolikiem. Obecnie nie jest przyznawany. Nossa Sehnora da Conceição de Villa Viçosa niegdyś była patronką Portugalii. Obecnie jest patronką archidiecezji Évora w Portugalii.
- <sup>19</sup> Przyborowski, „Wszecławiat”, s. 293.

## LITERATURA

- Archealogija i Numizmatyka Belarusi. Encykłapedyja*, Mińsk 1993, s. 257.
- T. Jeż, *Kongres antropologii i archeologii przedhistorycznej w Brukseli*, „Niwa”, R. 1:1872, s. 128–131; 200–202; 224–227 (błędnie przypisywana Zawiszy – autorem był. T. Jeż)
- F. Kachanowskij, *J. Zawisza [w:] Pradwiesni nawuki*, Mińsk 1990, s.58–60.
- A. Pawiński, *Portugalia. Listy z podróży*, Warszawa 1881.
- J. Przyborowski, *Jan Zawisza, Wspomnienia pośmiertne*, „Wszecławiat” 1887 t. VI, nr 18, s. 290 –293.
- Z. Wójcik, *Jan Czernski, Polski badacz Syberii*, Lublin 1986
- W. K. [Wójcicki K ?], *Jan Kaźmier Zawisza*, „Tygodnik Ilustrowany” 188714 (26 lutego) , nr 217, seria IV, s. 148, 150.
- E. Wojniłłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, Wilno 1931, s. 212.

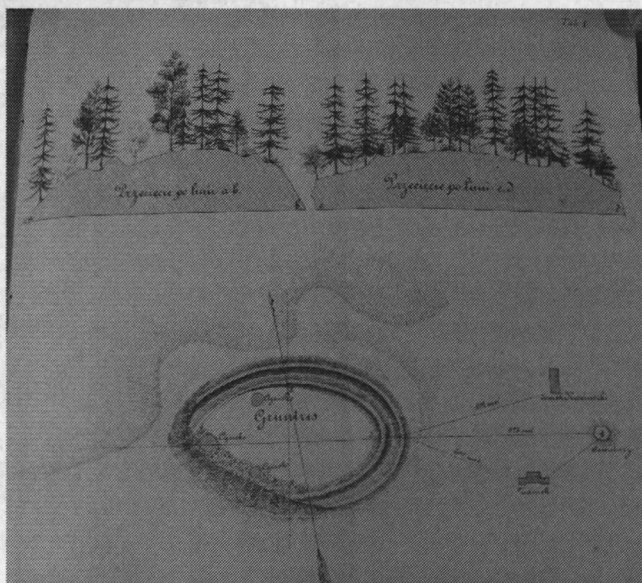
- J. Zawisza, *Korespondencja. Do redakcji. Wenecja 13 października 1871*. „Biblioteka Warszawska” 1871, t. IV, s. 40–58.
- J. Zawisza, *Mereczowskie okopisko i jezioro Świtez zwiedzane w 1871 i 1872 roku*, „Biblioteka Warszawska” 1872 t. 3, s. 444–452.
- J. Zawisza, *Urna twarzowa z Sokołowa*, „Pamiętnik Fizeyograficzny”, 1885 t. 5. dz.IV, s. 3–4.
- J. Zawisza, *Siekierki brązowe znalezione we wsi Czubinie (pow. Płoński)*, „Pamiętnik Fizeyograficzny”, 1886 t.6, dz. IV, s. 28 – 32.
- J. Zawisza, *Wierzchowska Jaskinia zwiedzane w 1871, 72 i 73 r.* „Wiadomości Archeologiczne” 1874, t. II, s. 5–23.

## Jan Kazimierz Zawisza – scholar, social activist and philanthropist

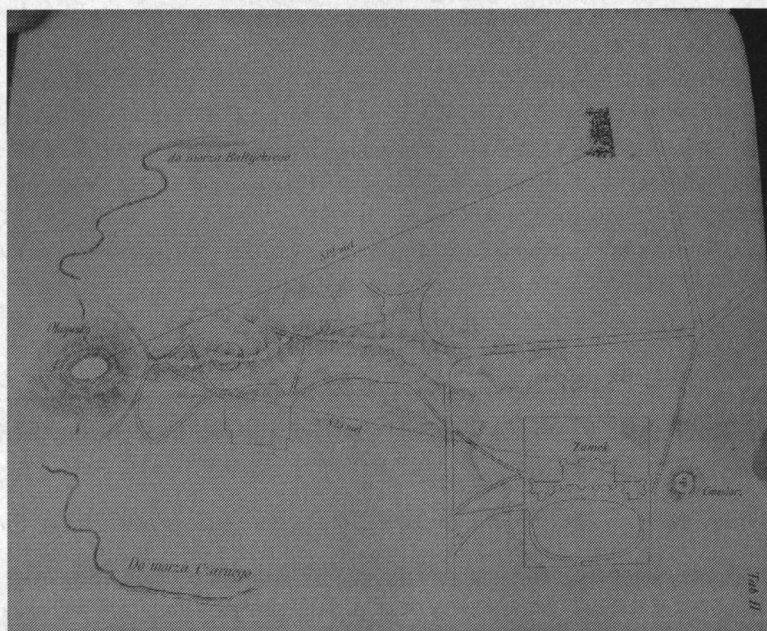
### SUMMARY

Jan Kazimierz Zawisza, an heir of the Zawisza-Kiżgajło clan, took an active interest in prehistory, conducting archaeological research in the basin of the River Niemen and its tributaries, and later in the caves of the Ojców Valley (near Cracow). He maintained scholarly contacts with antiquarians and other scholars from all over Europe. He also participated in archaeological and anthropological conferences, at which he delivered papers; at a conference held in Lisbon, he was awarded, by King Luiz I, with the Order of Our Lady of Immaculate Conception of Villa Viçosa. In his Warsaw residence, he regularly received many visiting foreign scholars.

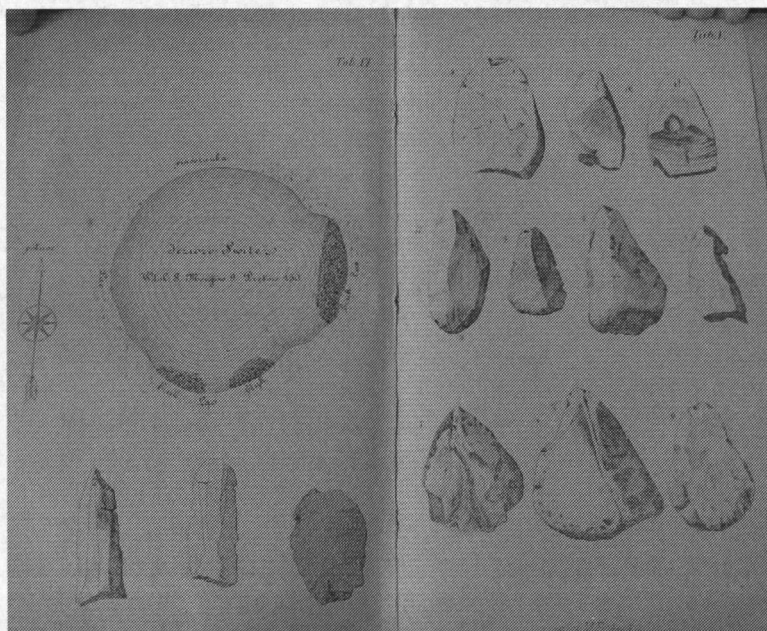
Zawisza offered financial support to scholarly research and publications, as well as gave aid to people exiled to Siberia and to the poor in Warsaw. He was also engaged in the construction of affordable but hygienic accommodation for workers in the city.



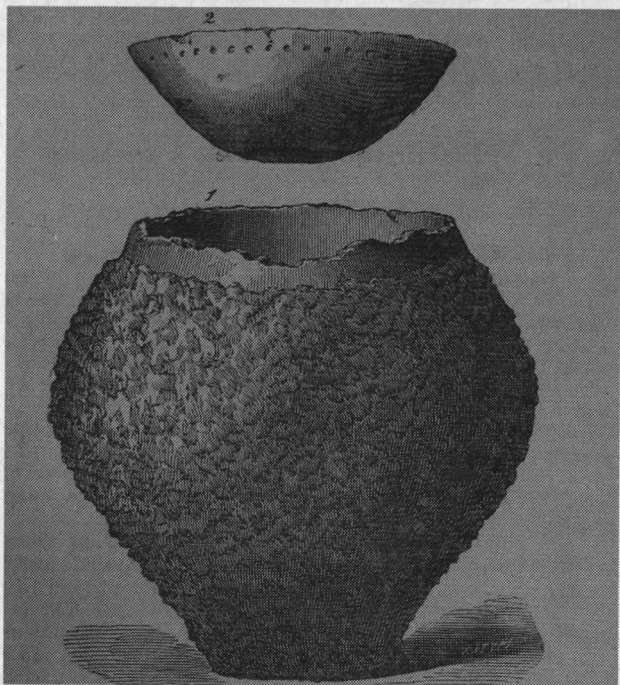
Ryc. 1. Grodzisko (okopiszcze) w Czuryłowskiej Puszczy. Repr. wg J. Zawisza, *Poszukiwania Archeologiczne*, „Biblioteka Warszawska”, 1871, t. IV, tabl. I.



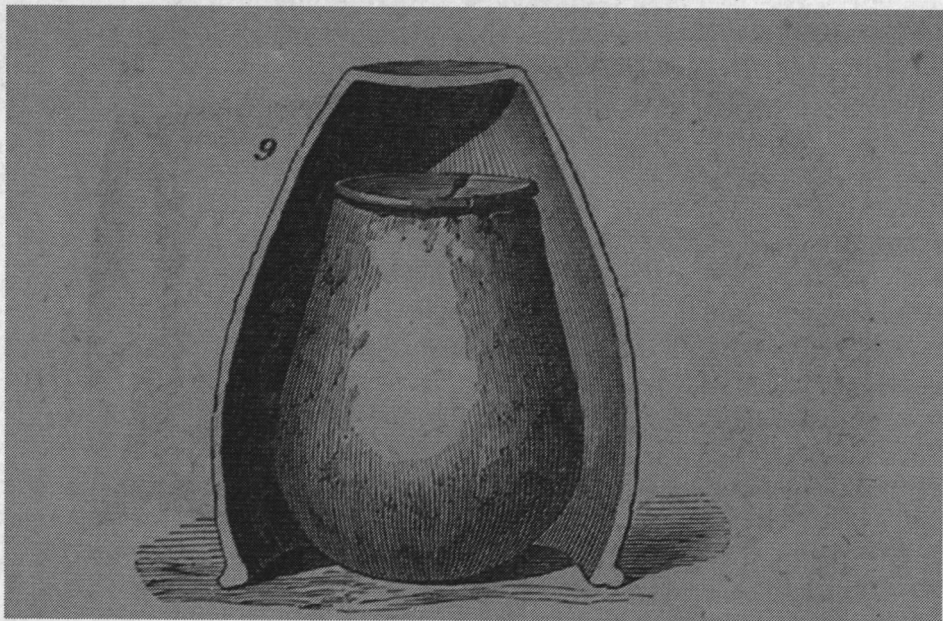
Ryc. 2. Mereczkowskie Okopisko, plan lokalizacji. Repr. wg. J. Zawisza, *Mereczkowskie Okopisko i jezioro Świtez*, „Biblioteka Warszawska”, 1872, t. III, 444-452.



Ryc. 3. Mereczkowskie Okopisko, bruki nad brzegiem jeziora Świtez, Repr. wg. J. Zawisza, *Mereczkowskie...*, „Biblioteka Warszawska”, 1872, t. III, tabl. IV.



Ryc. 4. Urna z cmentarzyska w Grochowie. Repr. wg. J. Zawisza, *Przedhistoryczne cmentarzysko w Grochowie*, „Biblioteka Warszawska”, 1871, t. IV, s. 44.



Ryc. 5. Grób podkloszowy z cmentarzyska w Grochowie. Repr. wg. J. Zawisza, *Poszukiwania Archeologiczne w latach 1870 i 1871*, „Biblioteka Warszawska”, 1872, t. III, s. 43-52.